

NR 9/102 WRZESIEŃ 2019

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK

SILESIA

TRAM NEWS

ISSN 2299-2790



Nakład: 10 000 egz.

AKTUALNOŚCI

Maciej Gałat „Motorniczym roku 2019”!

»» str. 2

SPACERY PO REGIONIE

Śladami Karola Goduli

»» str. 6-7

ROZMAITOŚCI

Rekordowa „15tka”

»» str. 9

Bytom. Tramwaje wróciły na ul. Katowicką

»» str. 4-5

Fot. Mariusz Banduch



Jedźmy razem

Spółka Tramwaje Śląskie S.A. od lat organizuje Dni Otwarte w swoich zajezdniach. Jest to wyjątkowa okazja, by zobaczyć z bliska tramwajowe zaplecze czy spróbować swych sił w roli motorniczego. W programie są też występy artystyczne, pokazy, wystawy, gry i zabawy dla całych rodzin. Wszystko to sprawia, że każdy nasz Dzień Otwarty cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Nie inaczej było w tym roku – 21 września zajezdnię w Katowicach Zawodziu tłumnie odwiedzili mieszkańcy wielu miast Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Podczas wielu rozmów, które przeprowadziłem podczas Dnia Otwartego w Katowicach, przekonałem się po raz kolejny, że tego typu spotkania mają głęboki sens. W luźnej atmosferze pasażerowie chętnie przekazują nam swoje opinie, a my – pracownicy Tramwajów Śląskich – mamy możliwość spokojnego wyjaśnienia wszelkich wątpliwości i odpowiedzi na pytania. Każdy może się zapoznać z naszymi bieżącymi działaniami i planami inwestycyjnymi na najbliższe lata. Z satysfakcją stwierdzam, że coraz więcej osób dociekliwie dopytuje o przyszłość komunikacji tramwajowej w regionie, zdając sobie sprawę, jak ważne ma ona znaczenie dla naszego rozwoju. Taki dialog jest bardzo potrzebny, dodaje energii i sprzyja dalszej pracy. Cieszy również zainteresowanie podjęciem pracy w spółce.

Podczas Dnia Otwartego zostały ogłoszone wyniki „Konkursu na najlepszego motorniczego spółki Tramwaje Śląskie S.A.”, wręczyliśmy też nagrody laureatom konkursu fotograficznego i zwycięzcom turnieju piłki nożnej. Jeszcze raz gratuluję wszystkim nagrodzonym!

W tym numerze „Silesia Tram News” podsumujemy jeszcze dwa inne cykliczne wydarzenia współorganizowane przez Tramwaje Śląskie S.A.: bieg „15-tka” i „Blues Bana – Bytomski Tramwaj Bluesowy”.

Ponadto, wspólnie z przewodnikiem turystycznym zapraszamy na pierwszą w tym roku jesienną wycieczkę – do Borowej Wsi, Chudowa i Bujakowa. Z miejscami tym związany był Karol Godula, wybitny śląski przedsiębiorca. Warto odwiedzić te piękne miejsca, a przy okazji zapoznać się z biografią wyjątkowego i bardzo zasłużonego dla naszego regionu człowieka. Życzę miłej lektury!

Bolesław Knapik
Prezes Zarządu Spółki Tramwaje Śląskie S.A.

Maciej Gałat

„Motorniczym roku 2019”!

Pierwszy raz w finale i od razu triumf. Maciej Gałat – motorniczy z Rejonu nr 2 w Katowicach wygrał konkurs na „Najlepszego Motorniczego spółki Tramwaje Śląskie S.A.” w 2019 roku.



Fot. Adam Lipiński

Już po raz drugi konkurs na „Najlepszego Motorniczego spółki Tramwaje Śląskie S.A.” odbył się w nowej formule, która – w pierwszym wielozadaniowym etapie – pozwoliła wyłonić najlepszych motorniczych poszczególnych rejonów, a drugi – również wielozadaniowy – przeprowadzić podczas Dnia Otwartego Zajezdni Tramwajowej w Katowicach. – Ta formuła się sprawdziła, bo dzięki temu finałową rywalizację w zakresie umiejętności praktycznych na żywo obserwowała duża grupa osób odwiedzających zajezdnię w ramach Dnia Otwartego – mówi Jacek Kaminiarz, Dyrektor Eksploatacyjny spółki Tramwaje Śląskie S.A.

W pierwszym etapie najlepszymi motorniczymi poszczególnych rejonów okazali się: w Będzinie Adam Chełczyński, w Katowicach Maciej Gałat, w Bytomiu Jakub Drogoś a w Gliwicach Tadeusz Lasota. Zwłaszcza trzech ostatni panowie stawiani byli

w roli faworytów do końcowego triumfu, gdyż ich przewaga nad pozostałymi finalistami, do których zaliczonych zostało także dwoje motorniczych z najwyższym wynikiem I etapu, była znaczna. Zmagania finałowe, przetasowały jednak stawkę, gdyż punktacja została wyzerowana. – Być może fakt, iż finałowe konkurencje praktyczne odbyły się z udziałem licznej widowni spowodował u jednych dodatkową motywację, a u innych większą treść – domyśla się Jacek Kaminiarz. W tych warunkach zdecydowanie najlepszy wynik finału uzyskał Maciej Gałat, wyprzedzając świetnie finiszujących – drugiego w ostatecznym rozrachunku Adama Chełczyńskiego i trzecią Angelikę Gamrat. I w swojej rywalizacji pięci znowu jest remis. Trzykrotnie konkurs wygrywały dotąd panie, a teraz po raz trzeci najlepszy okazał się mężczyzna. Ciekawe kto wygra za rok...

red

SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:

Agencja Mediów Lokalnych mediaL
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny: Waldemar Kosior

Redaktor wydania: Andrzej Zowada

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada



Rodzinny piknik w katowickiej zajezdni

Za nami kolejny Dzień Otwarty organizowany przez spółkę Tramwaje Śląskie S.A. 21 września swoje bramy otworzyła przed wszystkimi Zajezdnia w Katowicach Zawodziu. Piękna pogoda i atrakcyjny program przyciągnęły tłumy zwiedzających.

Wszystko rozpoczęło się od „Parady tramwajów” z placu Wolności w Katowicach do zajezdni w Katowicach Zawodziu. Uczestnicy Dnia Otwartego mogli bezpłatnie dotrzeć na miejsce specjalnymi tramwajami. A tam czekało już na nich mnóstwo niespodzianek!

Gości witała „Orkiestra Dęta Tramwaje Śląskie S.A.”. W zajezdni powstała strefa zabaw dla dzieci, swoje stanowiska przygotowali strażacy, policjanci i żołnierze. Każdy mógł zobaczyć z bliska niedostępne na co dzień zakamarki zajezdni, zwiedzić wystawę taboru tramwajowego i technicznego, uczestniczyć w prezentacji podnoszenia wagonu PESA 2012N, w pokazie sterowania zwrotnicą czy mycia tramwaju w automatycznej myjni. Chętni mogli spróbować swoich sił w roli motorniczego.

Na scenie zaprezentowali się m.in. akordeoniści z zespołu „Katowice-Kleofas” oraz coverowy zespół „Good Vibes”. Zwieńczeniem udanej zabawy był kabaretowy występ Grzegorza Poloczka.

Podczas Dnia Otwartego podsumowano „Konkurs na najlepszego motorniczego spółki Tramwaje Śląskie S.A.” (więcej na str. 2) oraz konkurs fotograficzny pod hasłem „Tramwaj w stolicy Metropolii” (więcej na str. 8). Tego samego dnia rozegrano Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa spółki Tramwaje Śląskie S.A. Zwycięzcą została drużyna PKM Gliwice, drugie i trzecie miejsce zajęły zespoły Tramwajów Śląskich S.A. (drużyna I i drużyna II).

red



Zdjęcia: Mateusz Wierzbicki

Organizator:



Patronat Honorowy
Prezydenta Miasta Katowice
Marcina Krupa

Patronat medialny:



Partnerzy:



Bytom. Tramwaje wróciły na ul. Katowicką

Tory ułożone, sieć rozpięta, napięcie podane, jazdy próbne wykonane i – co najważniejsze – częściowy odbiór techniczny potwierdził, że od czwartku 26 września 2019 r. tramwaje mogły wrócić na ul. Katowicką w Bytomiu.

Dziesiątki robotników i sprzętu, praca od rana do wieczora przez 7 dni w tygodniu – tak wyglądały ostatnie trzy miesiące na placu budowy torowiska tramwajowego w ul. Katowickiej w Bytomiu. – Zabiegi podjęte przez Zarząd Spółki wspierany przez władze Bytomia przyniosły efekt i faktycznie okres wakacyjny i wrzesień to czas, gdy na placu budowy działo się wiele i postępy widoczne były niemal z dnia na dzień. Dzięki temu wreszcie możemy przywrócić pełne połączenie tramwajowe między Bytomiem a Chorzowem i Katowicami – mówi Andrzej Zowada rzecznik spółki Tramwaje Śląskie S.A.

Ruch tramwajowy przerwany został 24 września 2018 r. Od tego dnia między placem Sikorskiego a zajezdnią Łagiewniki tramwaje nie kursowały, a prace modernizacyjne prowadzone były na dwóch sąsiadujących ze sobą zadaniach: od przystanku Arki Bożka do ul. Siemianowickiej oraz od ul. Siemianowickiej do pl. Sikorskiego. Generalnym wykonawcą obu inwestycji jest konsorcjum firm NDI i Balzola, a modernizacja ul. Katowickiej realizowana jest wspólnie z jednostkami miejskimi i obejmuje – poza torowiskiem – również infrastrukturę wodociagową i kanalizacyjną oraz nawierzchnię ulicy, chodników, miejsca postojowe i oświetlenie. – Trzeba zaznaczyć, że wznowienie ruchu nie jest jednoznaczne z zakończeniem robót. Wykonawca nadal będzie prowadził prace przy wykończeniu torowiska a także w zakresie drogowym zlecanym przez MZDiM. Priorytetem było jednak wznowienie ruchu tramwajów i cieszymy się, że to się udało – podkreśla Andrzej Zowada.

W poniedziałek 23 września 2019 r. odbył się odbiór częściowy robót budowlanych (w zakresie torów, sieci i przystanków) oraz techniczne dopuszczenie do ruchu tramwajowego, dzięki czemu od czwartku 26 września 2019 r. tramwaje linii nr 6 wróciły do obsługi relacji: Bytom Szkoła Medyczna – Katowice pl. Miarki, zaś tramwaje linii nr 19 ponownie obsługują trasę: Bytom Stroszek zajezdnia – Katowice pl. Wolności. Na oddanym do ruchu odcinku obowiązuje dodatkowe ograniczenie prędkości, zaś przystanek Bytom Głęboka w stronę pl. Sikorskiego na razie nie jest obsługiwany.

Kolejna dobra wiadomość dotyczy modernizacji ul. 3 Maja w Chorzowie. Po wielu miesiącach i postępowaniach przed Krajową Izbą Odwoławczą zakończyła się procedura przetargowa i wyłoniono wykonawcę prac. W ostatni dzień września planowane jest podpisanie umowy z Generalnym Wykonawcą, a za 2 lata ulica 3 Maja ma być zupełnie odmieniona.



Bytom, ul. Katowicka

WIADOMOŚCI Z PLACU BUDOWY

w Będzinie:

- Na przebudowywanym odcinku torowiska wzdłuż ul. Małobądzkiej wykonawca ułożył warstwy stabilizacyjne, trwa układanie warstwy filtracyjnej oraz warstw kruszywa.

w Bytomiu:

- Zarówno dla zadania od os. Arki Bożka do ul. Siemianowickiej jak i dla zadania wzdłuż ul. Katowickiej 23 września odbył się częściowy odbiór robot budowlanych wraz z dopuszczeniem torowiska do ruchu tramwajów. Ruch został wznowiony 26 września.
- Na ul. Katowickiej Wykonawca kontynuuje prace w zakresie zleconym przez MZDiM.

w Chorzowie:

- W drodze postępowania przetargowego Generalnym Wykonawcą modernizacji infrastruktury torowo-sieciowej w ul. 3 Maja wybrana została firma Silesia Invest z Gliwic. 30 września planowane jest podpisanie umowy z wykonawcą.

w Dąbrowie Górniczej:

- Wzdłuż ul. Kasprzaka od strony ronda drugi tor został zdemontowany, wykonano korytowanie i trwa układanie warstw konstrukcyjnych a także układanie kabli zasilających. Na fragmentach odcinka za pętlą w Gołonożu ułożono warstwy konstrukcyjne i kable zasilające.



Będzin, ul. Małobądzka



Zabrze, pl. Teatralny



Dąbrowa Górnicza, ul. Kasprzaka

w Sosnowcu:

- Na ul. Będzińskiej pierwszy fragment torowiska - między ul. Mariacką a pętlą Będzińska - został wykonany i w weekend 28-29 września planowane jest przełożenie ruchu tramwajowego na nowy tor. Trwają odwierty pod fundamenty nowych słupów trakcyjnych.
- Przetarg na wyłonienie wykonawcy dla budowy nowego odcinka linii tramwajowej w Zagórze został ponownie ogłoszony a otwarcie ofert planowane jest na 8 października.

w Świętochłowicach:

- Modernizacja torowiska wzdłuż ul. Bytomskiej w Piaśnikach została ukończona a 2 września zakończył się odbiór inwestycji.

w Zabrzu:

- W rejonie pl. Teatralnego zakończyły się prace torowe. Do wykonania pozostaje zatoka autobusowa i ustawienie wiat przystankowych w nowych lokalizacjach. Wykonany został rozjazd w rejonie pl. Wolności. Na ul. Powstańców Śląskich ułożono warstwy konstrukcyjne, przebudowano studnie sanitarne i deszczowe i rozpoczęto układanie płyt prefabrykowanych. Na skrzyżowaniu z ul. Religi ułożono rozjazd torowy, a wzdłuż ul. Religi trwa układanie warstw konstrukcyjnych. Przebudowano przejazd przez ul. Stalmacha. Trwają prace przy posadowieniu słupów trakcyjno-oświetleniowych.



Sosnowiec, ul. Będzińska

Zdjęcia: Mateusz Wleczarek

Wszystkie wymienione w tekście inwestycje, związane są z Projektem pn.: „Zintegrowany Projekt modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego - etap I” współfinansowanym przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w perspektywie UE 2014-2020.

W ramach cyklu artykułów, który zatytułowaliśmy „Spacery po regionie”, zachęcamy do wspólnych wędrówek ścieżkami Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Są to wyprawy niezwykle - odwiedzimy interesujące miejsca i obiekty, które znajdują się blisko nas, po sąsiedzku albo nawet w naszym mieście, a dla wielu wciąż pozostają nieznane.

Śladami Karola Goduli

Celem naszej pierwszej w tym roku jesiennej podróży są miejscowości Borowa Wieś, Chudów i Bujaków. Oprócz bogatej historii, łączy je postać ich dawnego właściciela – Karola Goduli – wybitnego śląskiego przedsiębiorcy, pioniera przemysłu górniczo-hutniczego na Górnym Śląsku.

Wstępem do wyprawy niech będzie wizyta w Borowej Wsi, leżącej przy drodze DK 44 z Mikołowa do Gliwic. W miejscowości tej, wzmiankowanej już w 1586 roku jako własność książąt pszczyńskich, znajduje się zabytkowy kościółek pw. św. Mikołaja. Drewniana świątynia została wybudowana w XVIII wieku (nawy i prezbiterium pochodzą z 1720 roku), a do Borowej Wsi została przeniesiona w 1937 roku z pobliskich Przyszowic (to w tej wsi i w tym samym kościółku w 1781 roku został ochrzczony Karol Godula). Obiekt wpisany został na listę zabytków architektury drewnianej województwa śląskiego.

Kościół św. Mikołaja osadzony jest na kamiennej podmurówce, a jego ściany połączone zostały w tzw. jaskółczy ogon. W barokowym wnętrzu mieszczą się cztery ołtarze. Ołtarz główny po-



Pozostałości XVI-wiecznego Zamku w Chudowie

chodzi z XVII wieku, pośrodku niego znajduje się obraz św. Mikołaja, a po bokach dwie ozdobne kolumny - z rzeźbami św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Zwieńczenie ołtarza stanowi obraz św. Józefa z Dzieciątkiem z ustawionymi obok rzeźbami - św. Jadwigi Śląskiej i św. Jacka. Nad obrazem znajduje się rzeźba św. Stanisława ze Szczepanowa. Ołtarze boczne pochodzą z XVIII wieku: w lewym umieszczono obraz św. Antoniego z Dzieciątkiem, w prawym - obraz św. Jana Nepo-

mucena w otoczeniu aniołów. Natomiast w ołtarzu w kaplicy (datowanym na 1600 rok) ulokowany został obraz „Zdjęcie z Krzyża”. W predelli ołtarza dostrzec można m.in. 16 tarcz herbowych.

Do ciekawych elementów wyposażenia kościoła św. Mikołaja należą ponadto: barokowa ambona z rzeźbami czterech ewangelistów oraz obrazami św. Piotra i św. Pawła, organy na chórze, chrzcielnica w kaplicy, dwie kamienne kropielnice. Ściany drewnianej świątyni pokryte są polichromią w kolorze jasnoniebieskim. Kościół otoczony jest stylowym ogrodzeniem z drewnianymi bramkami wejściowymi.

Nieopodal Borowej Wsi, po drugiej stronie DK 44, znajduje się Chudów. Z daleka widoczne są pozostałości XVI-wiecznego zamku, które wznoszą się na niewielkiej kępie, otoczonej niegdyś fosą wypełnioną wodą. Legenda głosi, że pierwszy zamek w tym miejscu wzniesli Templariusze, lecz żadne badania i źródła tego faktu nie potwierdzają. Istniejące fragmenty zamku i dokumenty archiwalne potwierdzają, że renesansowy zamek zbudowany został na planie prostokąta (30 x 25 m), na fundamentach wcześniejszej, średniowiecznej konstrukcji. W środku znajdował się zamkowy dziedziniec, z drewnianymi krużgankami i ustawioną centralnie studnią. W południowo-zachodniej części zamku ustawiona została czworoboczna wieża, a po jej bokach znajdowały się budynki mieszkalne.

Drewniany kościół pw. św. Mikołaja w Borowej Wsi



Od XV wieku zamek był siedzibą rodziny Chudowskich. W 1532 roku wieś i zamek zakupił Jan Przedbórz z Paniów (zwany później Gierałtowski). W latach 1706-1767 zamek pozostawał w posiadaniu rodziny Foglarów, a po 1768 roku wielokrotnie zmieniał właścicieli. W 1837 roku obiekt znalazł się w posiadaniu Aleksandra von Bally'a - niemieckiego prawnika i właściciela ziemskiego, który doprowadził do renesansowego wyglądu zamku. Później budynek wraz z dobrami chudowskimi przeszły na własność Karola Goduli, a od 1850 roku - jego wychowawcy Joanny Gryzik von Schomberg-Godulla i jej męża Hansa Ulrika Gotharda von Schaffgotscha. Niestety, w nocy z 11 na 12 stycznia 1875 roku, zamek spłonął i nie został nigdy w całości odbudowany. Od 2001 roku Fundacja „Zamek Chudów” prowadzi na terenie zamku i wokół niego prace renowacyjno-rekonstrukcyjne. Od 2004 roku w odbudowanej wieży funkcjonuje zamkowe muzeum. W pobliżu zamku znajduje się też XVIII-wieczny, dwukondygnacyjny spichlerz, z mansardowym dachem. Z Chudowa warto wybrać się do pobliskiego Bujakowa. Pierwsza wzmianka o wsi Bujaków pochodzi z przełomu XIII i XIV wieku. Pierwszym jej właścicielem był Piotr z Bujakowa, o którym źródła wspominają już w 1454 roku. W rękach rodziny Bujakowskich wieś była do XVIII wieku, a w XIX wieku dobra te zakupił Karol Godula. Pierwszy kościół w tym miejscu powstał prawdopodobnie w XIII wieku (legenda głosi, że we wsi już w X wieku stał drewniany kościół, który poświęcony został przez samego św. Wojciecha, udającego się z Pragi do Gniezna). Około 1500 roku rodzina Bujakowskich ufundowała nowy kościół - z kamienia i cegły, który po wielokrotnych przebudowach stoi tutaj do dzisiaj. Kościół założony został na planie krzyża łacińskiego, jest jednonawowy, z półokrągłym zakończonym prezbiterium. Do świątyni prowadzi wejście umieszczone w kwadratowej wieży kościoła.



Krzyż pokutny z 1681 roku w ogrodzie parafialnym przy kościele pw. św. Mikołaja w Bujakowie

W centralnej części świątyni znajduje się ołtarz główny, wykonany na wzór poprzedniego - z 1888 roku. W ołtarzu umieszczono drewnianą figurę Matki Boskiej Bujakowskiej z ok. 1480 roku. Rzeźba stała kiedyś w zabytkowej kapliczce, na tzw. szwedzkiej mogile. W 1982 roku ówczesny proboszcz parafii ks. kan. Jerzy Kempa odnalazł figurkę, poddał renowacji i uroczystie umieścił w bujakowskim kościele. W 2000 roku figura otrzymała koronę, którą nałożył abp Damian Zimoń, ówczesny metropolita katowicki. Biskup podał również do publicznej wiadomości, że Matka Boska Bujakowska staje się Patronką Środowiska Naturalnego, a kilka lat później świątynia została podniesiona do rangi diecezjalnego sanktuarium. Figura zasłaniana jest obrazem z wizerunkiem św. Mikołaja - patrona parafii, który od przełomu XVIII i XIX wieku przedstawiany jest również w herbie Bujakowa.

W bujakowskim kościele odnaleźć można wiele zabytkowych perełek, m.in. chrzcielnicę z przełomu XV i XVI wieku czy organy z 1889 roku. Wnętrze nawy oraz prezbiterium świątyni ozdobione zostały renesansową techniką sgraffito i freskami. Kościół otoczony jest kamiennym murem, na którym założono cmentarne lapi-



Figura Matki Boskiej Bujakowskiej z ok. 1480 roku



Karol Godula został upamiętniony w bujakowskiej świątyni

darium. Tuż obok kościoła mieszczą się: zabytkowa plebania z 1820 roku, szkoła z 1840 roku, a także założony przez ks. Jerzego Kempę w 1976 roku, słynny w regionie ogród parafialny. Można tam podziwiać wiele gatunków drzew, krzewów i kwiatów, a także liczne kapliczki czy zabytkową barę pszczelą. Jest też studnia wykopana w 1604 roku i jeden z nielicznych na Górnym Śląsku krzyży pokutnych, pochodzący z 1681 roku. Na zewnętrznej ścianie prezbiterium znajduje się kilka wmurowanych krzyży cmentarnych. Na jednym z nich umieszczona została tabliczka upamiętniająca Karola Godulę oraz napis: „Jeśli zbrodnica ręka zniszczy pomnik we Wrocławiu, to jego wierna kopia jest tu postawiona”. Karol Godula zmarł we Wrocławiu 6 lipca 1848 roku, ale jego prochy na polecenie Joanny Gryzik von Schomberg-Godulla przeniesione zostały do krypty nawy głównej kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu Szombierkach i tam spoczywają do dzisiaj.

**Tekst i zdjęcia: Adam Lapski
Przewodnik turystyczny**

**Sanktuarium Matki Bożej w Bujakowie
- kościół pw. św. Mikołaja**



Piękne konkursowe zdjęcia

Tegoroczny konkurs fotograficzny pod hasłem: „Tramwaj w stolicy Metropolii” obfitował w bardzo ładne zdjęcia. Obrady jury do spokojnych nie należały, ale ostatecznie przyznano 3 nagrody i 3 wyróżnienia. Zwycięzcą okazał się Przemysław Czernikarz z Katowic.

Każdy z uczestników konkursu mógł przysłać maksymalnie 3 zdjęcia. Tylko od autora zależało, czy będzie to cykl, czy będą to pojedyncze prace. W określonym przez organizatora terminie do Spółki wpłynęło 65 zdjęć od 27 autorów. – Bardzo łatwo było rozpoznać, które zdjęcia do konkursu zrobiono z przypadku, a których autorzy skoncentrowali się na zadaniu i podeszli do tego bardzo poważnie. Później już jednak jury miało znacznie trudniejsze zadanie, by spośród wielu bardzo ciekawych zdjęć wybrać te najlepsze – mówi Andrzej Zowada rzecznik spółki Tramwaje Śląskie S.A.

Po długich rozmowach i analizach członkowie jury uzgodnili, że przyznają 3 nagrody i 3 wyróżnienia. – Pierwszą nagrodę przyznaliśmy jednogłośnie

ocenając nadesłane trzy zdjęcia jako całość, jako tryptyk. To bardzo ładna, przemyślana i dopracowana praca, na którą autor miał pomysł i potrafił świetnie ją wykonać – uzasadnia wybór członek jury Andrzej Zowada. Wyniki konkursu ogłoszone zostały podczas Dnia Otwartego Zajezdni Tramwajowej w Katowicach, gdzie zaprezentowana została również wystawa zdjęć konkursowych.

Wszystkie nagrodzone i wyróżnione zdjęcia można zobaczyć na stronie www.tramwajeslaskie.eu.

red



I miejsce – Przemysław Czernikarz



II miejsce – Sebastian Reich



III miejsce – Tomasz Książkowski



Zwycięzca biegu Daniel Żurawik na linii startu

Piąta edycja biegu „15tka z Sosnowca do Katowic” odbyła się w sobotę 7 września 2019 r. Start zlokalizowany był w sosnowieckim Parku Sieleckim a meta stała na placu przed katowickim dworcem kolejowym. Do rywalizacji przystąpiło 388 osób – o jedną więcej, niż w rekordowym dotąd biegu sprzed roku. Co ważne, wszyscy szczęśliwie dotarli do mety!

– W tym gronie po raz kolejny znalazła się reprezentacja naszej firmy, tym razem 11-osobowa, a najszybszy biegacz spośród tramwajarzy – Adrian Gałęziok – w klasyfikacji generalnej zajął wysokie 41 miejsce – mówi Andrzej Zowada rzecznik spółki Tramwaje Śląskie S.A.

Trasa biegu wiodła z sosnowieckiego Parku Sieleckiego, w dużej części wzdłuż torowiska tramwajowego linii nr 15, kursującej między Katowicami a Sosnowcem, do mety usytuowanej przy Galerii Katowickiej. Honorowym starterem był Prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński a na mecie nagrody w imieniu spółki Tramwaje Śląskie S.A. wręczał Dyrektor Eksploatacyjny Jacek Kaminiorz, który również przebiegł 15-kilometrowy dystans. Najszybciej trasę pokonał Daniel Żurawik z PPI Systemy Grzewcze w czasie 52:39. W rywalizacji kobiet zwyciężyła niezrzeszona Barbara Grońska, uzyskując czas 1:04:32.

red

Rekordowa „15tka”

Tegoroczny bieg uliczny „15tka z Sosnowca do Katowic” okazał się rekordowy pod względem frekwencji, choć poprzedni najlepszy wynik pobity został o... jedną osobę. Na starcie stanęło 388 biegaczy a najlepsi okazali się Daniel Żurawik i Barbara Grońska.



Zdjęcia: Anna Lewańska

Reprezentacja spółki Tramwaje Śląskie S.A. w komplecie na mecie

KLASYFIKACJA GENERALNA

- 1 miejsce Daniel Żurawik (00:52:39)
- 2 miejsce Dominik Błaszczuk
- 3 miejsce Paweł Widawski
- 1 miejsce Barbara Grońska (1:04:32)
- 2 miejsce Katarzyna Tanistra-Słowik
- 3 miejsce Agnieszka Wieloch

KLASYFIKACJA PRACOWNIKÓW SPÓŁKI

TRAMWAJE ŚLĄSKIE S.A.

- 1 miejsce Adrian Gałęziok (R3)
- 2 miejsce Tomasz Moroń (R2)
- 3 miejsce Piotr Gil (R2)
- 1 miejsce Mariola Imiołek (R1)
- 2 miejsce Justyna Fijołek (R1).

To blues bana, bana blues!

Historyczny wagon typu N znów wypełnił się bluesowymi rytmemi. 7 września muzyczny tramwaj wyruszył w trasę ulicami Bytomia – punktem startu i mety był plac Sikorskiego.

W serwisie YouTube, na kanale Krzysztofa Wydro – pomysłodawcy i organizatora „Blues Bany” – pojawił się utwór nagrany przez niego wspólnie z Rafałem Chirowskim. – Całość została zagrana i nagrana w ubiegłym roku na placu Sikorskiego w Bytomiu – w miejscu, gdzie corocznie we wrześniu odbywa się „Blues Bana - Bytomski Tramwaj Bluesowy” – mówi Krzysztof Wydro. W piosence do melodii „Oni zaraz przyjdą tu” zespołu Brekaut usłyszeć można: „Jak fajnie w tym tramwaju, oni zaraz będą tu; Jak oni fajnie grają, tramwaj zaraz będzie tu; To nie jest zwykły tramwaj, to blues bana, bana blues!”.

– I to jest prawda! W tym tramwaju jest bardzo fajnie. Czasem energetycznie i radośnie, czasem melancholijnie i spokojnie. Tak jak w życiu, tak jak w bluesie – mówi Andrzej Zowada, rzecznik spółki Tramwaje Śląskie S.A. Organizatorzy „Bytomskiego Tramwaju Bluesowego” podkreślają, że inicjatywa ta cieszy się coraz większą popularnością. Do wspólnej zabawy dołączają

kolejni muzycy i słuchacze. – Cieszymy się, że do naszej bany wsiadają zarówno młodzi, jak i nieco starsi miłośnicy muzyki. Okazuje się, że blues łączy pokolenia, można go grać i słuchać niemal wszędzie – także w tramwaju – wyznaje Aleksandra Bubniak, współorganizator „Blues Bany”.

„Blues Bana” to projekt pod Honorowym Patronatem Prezydenta Bytomia, w którego organizację włączył się m.in. Zarząd Transportu Metropolitalnego i spółka Tramwaje Śląskie S.A. .

red



Zdjęcia: Mateusz Włoczorek

Drodzy Pasażerowie! Zwykle spotykamy się na trasie, gdy za pulpitem tramwaju staram się dowieźć Państwa bezpiecznie i punktualnie do celu podróży. W tramwaju widzieliśmy się nieraz – i mogły się między nami pojawić pewne nieporozumienia. Dlaczego tak było – i co zrobić, aby ich uniknąć? Jak bezpiecznie i wygodnie odbyć podróż tramwajem...? Aby choć w części odpowiedzieć na te pytania udzielono mi fragmentu łamów „Silesia Tram News”. Zatem – uwaga, odjazd!



widziane
zza pulpitu

Cały nasz zgiełk

Nie sposób chyba wymienić wszystkich dźwięków, które rozlegają się w pełnym ludzi i pojazdów mieście – z każdej możliwej strony dobiegają do nas rozmaite odgłosy. Pełen ich katalog mamy także w tramwaju – począwszy od szumu kół toczących się po szynach, przez ten najbardziej charakterystyczny – dzwonek, kończąc na komunikatach dźwiękowych, zapowiedziach kolejnych przystanków i rozmowach toczących się między pasażerami. Do nich wszystkich jesteśmy już przyzwyczajeni i nawet za bardzo ich nie słyszymy – drażnić nas zaczyna w zasadzie ich brak, tak, że zaczynamy „słyszeć ciszę”. Ale niestety – zazwyczaj to nie cisza staje się dla nas uciążliwa w podróży tramwajem, a odgłosy, które usiłują zdominować przestrzeń w jego wnętrzu.

W dzisiejszym świecie rozmaite sprawy załatwiamy cały czas – staliśmy się wręcz niewolnikami smartfonów. Teraz z bliskimi czy współpracownikami rozmawiamy nie zważając na okoliczności, w jakich przebywamy – podczas zakupów, na ulicy, wreszcie – w autobusie czy tramwaju. Póki jest to otwarta, w miarę duża przestrzeń, rozmowy te zazwyczaj nie przeszkadzają osobom w naszym otoczeniu. Gorzej, gdy przenosimy się z nimi do tramwaju i nie dość, że cały czas zajęci jesteśmy rozmową, to jeszcze usiłujemy przekrzyczeć mrowie tramwajowych odgłosów. Taki podróżny rzadko ma jednak świadomość, że staje się zgrozą współpasażerów, a także prowadzącego tramwaj. Niedawno zdarzyło mi się mieć do czynienia z pasażerką, która nie tylko siadła z telefonem zaraz za kabiną i przez kolejne kilkanaście minut mimo-

wolnie mogłem poznawać szczegóły jej życia (bardzo!) prywatnego, ale jeszcze co chwilę wyrażała niezadowolenie – że tramwaj dzwoni, że emitowane są komunikaty o kolejnych przystankach, by wreszcie swoją rozmówczynię poinformować – nie licząc się z tym, że słyszałem to zarówno ja, jak i wszyscy pasażerowie – że przez „tego wariata, z którym jedzie” nie jest w stanie z nią rozmawiać. Owszem, zdarzyła się chyba każdemu sytuacja, że musiał rozmawiać przez telefon w podróży – ale czy koniecznie muszą to słyszeć wszyscy współpasażerowie? Oczywiście postęp technologiczny to także sprzęt, nazwijmy go, rozrywkowy – o walkmanach czy discmanach najstarsi górale już zapomnieli, teraz wszystko – także słuchanie muzyki – załatwiamy smartfonem. O ile chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że puszczenie muzyki z gło-

śnika bluetooth na cały wagon jest nie na miejscu, o tyle jeśli o słuchawki chodzi panuje przekonanie, że „wolność Tomku w swoim domku”. I znowu – rozglądając się kiedyś za „DJem bez słuchawek” ze zdziwieniem odkryłem, że ów DJ ma słuchawki, ale muzyka bębni w nich tak głośno, że i tak wszyscy podróżni stali się mimowolnymi uczestnikami tej wątpliwej muzycznej uczty.

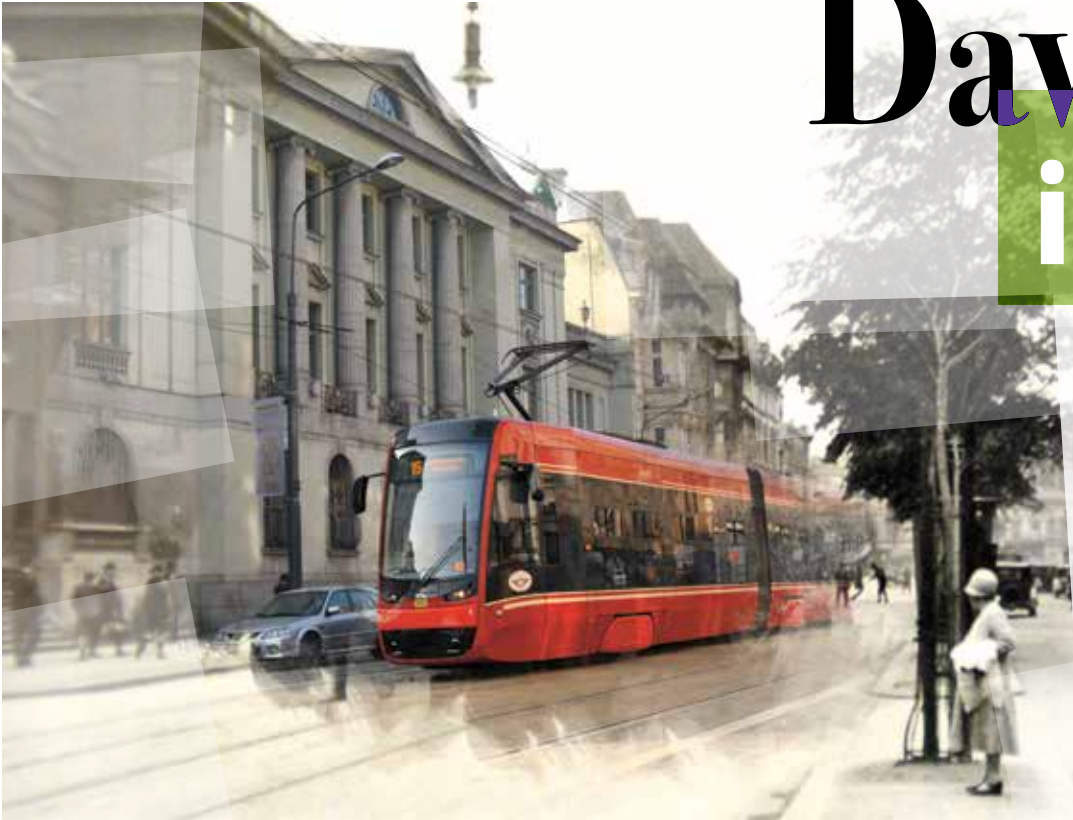
Drodzy państwo! Mało kiedy nasze tramwajowe podróże trwają tak długo, żeby przez cały czas ich trwania nie móc powstrzymać się od głośnego rozmawiania przez telefon albo słuchania muzyki. Pamiętajmy nie tylko o tym, że przeszkadzamy w ten sposób współpasażerom, czy też że – mówiąc kolokwialnie – mało kogo z nich interesuje nasze życie prywatne lub zawodowe czy też nasz gust muzyczny. Słuchanie muzyki w sposób uciążliwy dla otoczenia albo krzyki do słuchawki telefonu to także wykroczenie, o którym mowa w art. 51 Kodeksu Wykroczeń, podlegające karze grzywny, aresztu lub pozbawienia wolności. Sami także nie oglądajmy się na wszystkich dokoła w wagonie czy na przystanku – reagujmy czy to na zbyt głośne rozmowy, czy na amatorów umilania czasu muzyką z telefonu. Efekty osiągniemy tylko zdecydowaną postawą nas wszystkich.

Dobrze! Do kolejnego przystanku docelowego naszej podróży – mam nadzieję, że w kolejnej nie będziemy „niewolnikami” prywatnych spraw współpasażerów lub „nuty” idącej z telefonu nastolatków siedzących z tyłu wagonu. Do zobaczenia na trasie a za miesiąc ponownie na łamach „Silesia Tram News”!

Motorniczy



Dawniej i dziś



Kiedy przeglądamy albumy ze starymi fotografiami, często odnajdujemy w nim miejsca i obiekty znane nam ze współczesności. Mimo upływu lat na archiwalnych zdjęciach dostrzegamy fragmenty architektury, które zachowały się do dzisiaj. I tylko życie zatrzymane w kadrze toczy się w innym rytmie - na ulicach panuje mniejszy ruch, inne są pojazdy, ludzie są ubrani zgodnie z panującą kiedyś modą.

W naszym cyklu zapraszamy do tramwajowej podróży w czasie. Wspólnie szukamy miejsc w różnych miastach naszego regionu, w których od dziesięcioleci przejeżdżają tramwaje. Porównujemy zdjęcia wykonane przed wielu laty ze współczesnymi fotografiami, wykonanymi dokładnie w tych samych lokalizacjach.

Dawniej



Fot. ze zbioru K. Soidy

Mysłowice, 1964 r. Pociąg 703 zestawiony z wagonów klasy N, na końcowym przystanku przy dworcu PKP w Mysłowicach

Dziś



Fot. Mateusz Wiczerok

Mysłowice, wrzesień 2019 r. Wagon typu 105HF, na linii nr 14, na końcowym przystanku przy dworcu PKP w Mysłowicach

Warto zamówić reklamę

SILESIA
TRAM NEWS

SPRAWDŹ! TEL. 32 2413 374

Tramwajem przez świat

W poprzednim wydaniu miesięcznika zamieściliśmy zdjęcie tramwaju we Lwowie.

Zachęcamy do dalszego udziału w naszej zabawie i do rozwiązania kolejnej fotograficznej zagadki. Wśród tych, którzy wykażą się spostrzegawczością i wiedzą, rozlosowane zostaną nagrody ufundowane przez Tramwaje Śląskie S.A. Z laureatem poprzedniego numeru skontaktujemy się osobiście.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 15 października na adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów lub na adres: biuro@agencjamedial.pl



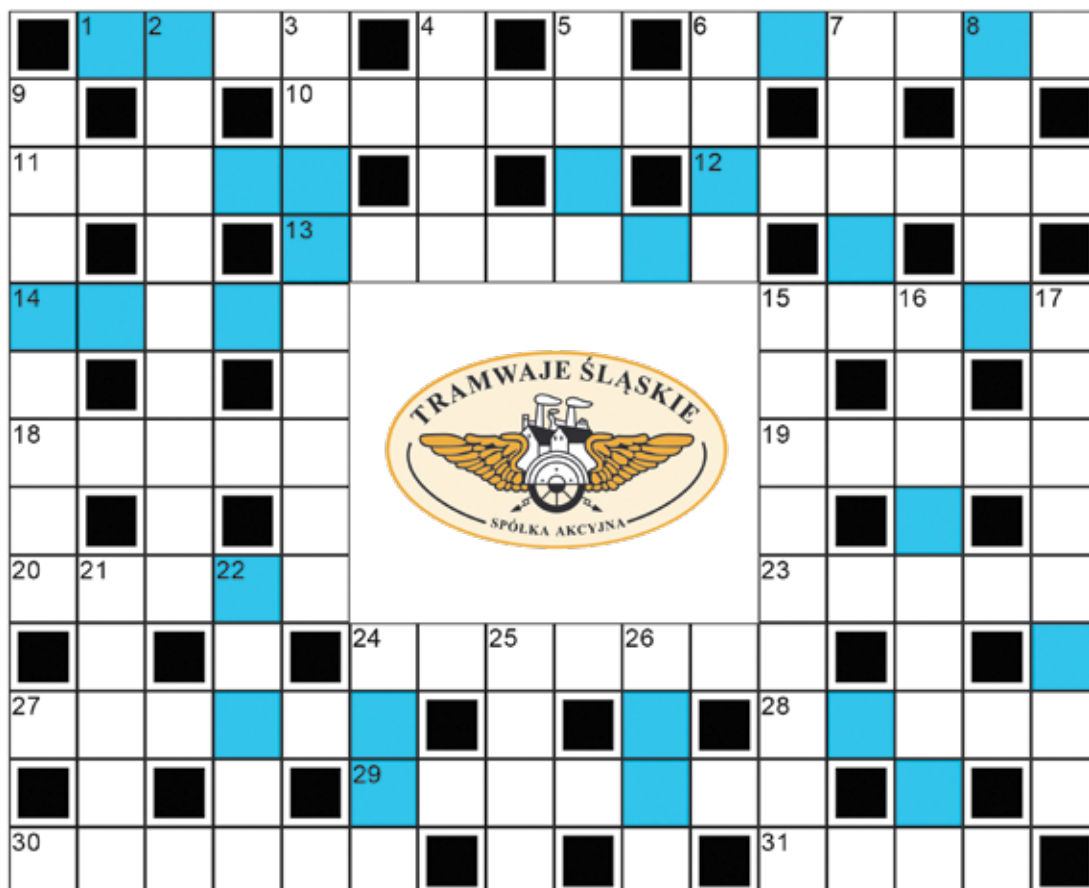
Lwów, Ukraina

Gdzie wykonano to zdjęcie?
Należy podać kraj i miasto



Zdjęcie ze zbiorów Pana Jakuba z Bydgoszczy

Krzyżówka panoramiczna



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 października na adres wydawcy rozlosujemy nagrody rzeczowe. Z laureatem z poprzedniego numeru skontaktujemy się osobiście.

Adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów.
Rozwiązania można przysyłać pocztą elektroniczną (na adres: biuro@agencjamedial.pl).
Uwaga: oprócz adresu nadawcy należy podać numer telefonu kontaktowego.

POZIOMO:

- 1) kółko zębate.
- 6) kielbasa z osłego mięsa.
- 10) przyrząd optyczny obserwatora.
- 11) miano.
- 12) komfort.
- 13) lubi zadawać cierpienia.
- 14) samosąd.
- 15) ptak wśród bekasów.
- 18) mocz.
- 19) dawny oddział serbskiego wojska.
- 20) ... Południowa, z Seulem.
- 23) drwina.
- 24) element mostu.
- 27) niejedno na ptasim ciecie.
- 28) panna (żart.)
- 29) dawniej o Polaku.
- 30) zakład kąpielowy.
- 31) imię Terentiew.

PIONOWO:

- 2) wzmacnia dźwięk w instrumencie.
- 3) metalowa puszka.
- 4) bryłki lodu z nieba.
- 5) lok u skroni żyda.
- 6) w parze z Warszawą.
- 7) dawna stolica Nigerii.
- 8) wznoszone do Boga.
- 9) wśród laborantów.
- 15) niewielka mała z Afryki.
- 16) mieszkaniec naszej planety.
- 17) wulkan między Sumatrą a Jawą.
- 21) płynny tłuszcz.
- 22) na nim obraz z rzutnika.
- 24) ... Raksa, aktorka.
- 25) młody harcerz.
- 26) stop na dzwony